

Józef M. Fiszer

BILANS PIERWSZYCH LAT CZŁONKOSTWA POLSKI W UNII EUROPEJSKIEJ

WSTĘP

W maju 2009 r. minęło pięć lat od momentu naszej akcesji do Unii Europejskiej w 2004 r. Jubileusz ten stał się okazją do rozważań na temat członkostwa Polski w UE, dotychczasowych sukcesów i porażek oraz o polskiej polityce integracyjnej dziś i w przyszłości. Podejmowano też różne, mniej lub bardziej udane próby podsumowania naszej obecności w Unii Europejskiej i debatowano nad przyszłością Unii, nad nową strategią polskiej polityki w UE i w ogóle polską polityką zagraniczną w XXI wieku. Odbyło się wiele ciekawych dyskusji w środkach masowego przekazu i podczas konferencji naukowych oraz opublikowano dużo ciekawych rozpraw naukowych, artykułów i studiów¹.

* * *

Generalnie rzecz biorąc, w bilansie polskiego członkostwa w UE przeważają doświadczenia pozytywne nad negatywnymi, sukcesy nad porażkami i w efekcie zadowolenie większości polskiego społeczeństwa. Z perspektywy minionych pięciu lat widać wyraźnie, że akcesja Polski do UE była jed-

¹ Patrz m.in.: M. Kałużyńska, K. Smyk, J. Wiśniewski (red.), *5 lat Polski w Unii Europejskiej*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2009; E. Skotnicka-Illasiewicz (red.), *5 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej w perspektywie społecznej*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2009; H. Dmochowska (red.), *Polska w Unii Europejskiej. Poland in the European Union*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2009; S. Parzymies (red.), *Dyplomacja czy siła? Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009; J.M. Fiszer (red.), *Polska w Unii Europejskiej. Aspekty polityczne, międzynarodowe, społeczno-gospodarcze i wojskowe*, ISP PAN, Warszawa 2009.

nym z najważniejszych wydarzeń w dziejach Polski, a na pewno w historii XX wieku, które wpłynęły w istotny sposób na przebieg transformacji ustrojowej rozpoczętej w 1989 r. i na miejsce Polski w kształtującym się na świecie nowym, wielobiegunowym łańdźie międzynarodowym.

Wejście Polski do UE było wydarzeniem specyficznym i jedynym w swoim rodzaju, bowiem pociągało za sobą głęboką zmianę w funkcjonowaniu państwa i społeczeństwa polskiego. Wiązało się z przyjęciem wielu instytucji i norm europejskich, przede wszystkim prawa unijnego, ale także wielu rozwiązań organizacyjnych, metod zarządzania oraz zasad stosowanych w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. Procesy te można określić jako transfer instytucjonalny ze Wspólnoty do Polski, który był tym silniejszy, że pod wieloma względami wymuszony warunkami najpierw stowarzyszenia, a później członkostwa. Ten różnorodny zestaw norm i instytucji europejskich przekazywany do państw wstępujących do UE w literaturze przedmiotu określany jest mianem europeizacji².

Europeizacja i akcesja do UE przyspieszyły procesy transformacyjne w Polsce oraz w ogóle sprzyjały procesom modernizacyjnym kraju, choć nie przebiegały bez zakłóceń. Największą trudnością było dostosowanie nowych rozwiązań do istniejących instytucji krajowych, ich zestrojenie z lokalną tradycją instytucjonalną. Poważną barierą okazała się również niska polska kultura polityczna i administracyjna, która w wielu przypadkach blokowała możliwości efektywnej europeizacji oraz utrudniała pełne wykorzystanie członkostwa w Unii Europejskiej.

W wymiarze międzynarodowym, dzięki akcesji do UE Polska ponownie stała się członkiem światowego systemu kapitalistycznego, mającego nie tylko swoją militarną i polityczną hierarchię, ale także swoje gospodarcze i kulturowe centra. Znaleźliśmy się bliżej owych „centrów”, zyskując nowe możliwości rozwoju i modernizacji kraju. Wejście Polski do UE pokazało też względne ubóstwo polskiego społeczeństwa jako całości w stosunku do tzw. starych krajów Unii, a jednocześnie stało się akceleratorem dążeń do jego zminimalizowania i przewyciężenia. Dzięki temu dziś Polska i Polacy czują się pełnoprawnymi członkami Unii Europejskiej. Jesteśmy krajem jak każdy inny kraj członkowski, szukając, tak jak inne kraje, złotego środka między realizacją

² Patrz T.G. Grosse, *Europeizacja administracji: nowe metody zarządzania w trzech nowych państwach członkowskich*, [w:] *Nowe metody zarządzania*, (red.) L. Kolarska-Bobińska, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009; T.A. Börzel, *Europeanization: How the European Union Interacts with its Member States*, [w:] *The Member States of the European Union*, (red.) S. Bulier, Ch. Lequesne, Oxford University Press, Oxford – New York 2005.

interesów narodowych i korzyściami wynikającymi ze współpracy europejskiej oraz euroatlantyckiej. Wobec „starej” zachodniej Europy w coraz mniejszym stopniu odczuwamy strach i wstyd, a wielu Polaków „ma poczucie, że podstawowe, historyczne wydarzenia już się dokonały – Polska jest nie tylko niepodległą, ale także stała się członkiem NATO i Unii Europejskiej, o czym jeszcze niedawno trudno było nawet marzyć. Osiągnięto zatem wielkie narodowe cele, akceptowane przez znakomitą większość społeczeństwa. Obecnie debatuje się o celach bardziej szczegółowych, pragmatycznych, codziennych i „przyziemnych”. Sukcesywne realizowanie tych cząstkowych celów, możliwe w znacznej części dzięki członkostwu Polski w Unii Europejskiej, składa się jednak na wielką cywilizacyjną przemianę kraju, przemianę, która jest równie fascynująca i równie historycznie doniosła”³.

Liczne badania socjologiczne, w tym sondaże, pokazują, że w ocenach społecznych bilans pięcioletniego członkostwa Polski w UE jest zdecydowanie korzystniejszy niż zakładano w okresie zarówno poprzedzającym referendum akcesyjne w 2003 r., jak i uzyskanie formalnego członkostwa z dniem 1 maja 2004 r. Dziś w społecznej świadomości umacnia się poczucie sukcesu, odniesionego w mijających latach funkcjonowania naszego kraju w ramach Unii, zaciera się pamięć o obawach i niepokojach, które towarzyszyły Polakom zarówno w czasie trudnych negocjacji, jak i bezpośrednio przed referendum czy datą wejścia do Unii⁴.

Dziś Polacy – mimo kryzysu z lat 2008–2009 – należą do grupy obywateli unijnych w zdecydowanej większości opowiadających się za członkostwem, a powszechność „takich ocen lokuje ich pod tym względem na jednej z najwyższej pozycji wśród mieszkańców Unii (UE – 27 – 53%, PL – 65%). W badaniach polskich oceny pozytywne są jeszcze wyższe (...) i oscylowały między 70 a 80 punktów procentowych”⁵.

Polska, która jako jedyny kraj UE uchroniła się przed recesją w 2010 r., utrzymuje pozycję unijnego prymusa. Według wyliczeń Komisji Europejskiej, wzrost gospodarczy w Polsce wyniesie 2,7% PKB w 2010 r. (w całej UE sięgnie 1%), a w 2011 r. 3,3% (w całej UE tylko 1,7%). Jedną z podstaw polskiego wzrostu mają być rosnący eksport oraz napływ kapitału zagranicznego

³ Patrz M. Ziółkowski, S. Jędrzejewska, *Członkostwo Polski w Unii Europejskiej w dyskursie publicznym*, [w:] *5 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej...*, (red.) E. Skotnicka-Illasiewicz, op. cit., s. 37.

⁴ Patrz E. Skotnicka-Illasiewicz, *Dynamika zmian w świadomości społecznej w mijającym pięcioleciu członkostwa*, [w:] *5 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej...*, (red.) E. Skotnicka-Illasiewicz, op. cit., s. 39–41.

⁵ Ibidem, s. 4.

zachęconego wciąż poprawiającym się wizerunkiem Polski wśród inwestorów. Ponadto polską gospodarkę nadal będą napędzać inwestycje współfinansowane z funduszy UE oraz dalszy wzrost popytu ze strony gospodarstw domowych⁶.

Zmienił się też w oczach społeczeństwa polskiego wizerunek UE i oceny co do jej roli jako uczestnika stosunków międzynarodowych⁷. Unia – twierdzi dziś nie tylko wielu badaczy i polityków, ale także obywateli – tworzy najkorzystniejszy kierunek rozwoju dla Polski i całej Europy. Procesy poszerzania Unii Europejskiej wraz z transformacją w państwach Europy Środkowej i Wschodniej zmieniły oblicze współczesnej Europy. Zwiększenie składu UE z 15 do 25, a następnie do 27 państw stało się wielkim, bezprecedensowym wydarzeniem w historii integracji europejskiej i stosunków międzynarodowych. Stało się cezurą w procesie jednoczenia naszego kontynentu oraz przezwyciężania czasów podziałów i zimnej wojny. W skali globalnej nastąpiło znaczne umocnienie potencjału i pozycji międzynarodowej Unii Europejskiej, która stała się silniejszym graczem na arenie międzynarodowej⁸.

Po ostatnim rozszerzeniu Unia Europejska stała się największym obszarem gospodarczym na świecie, który wytwarza 30% światowego PKB i realizuje 17% handlu światowego. Dochód *per capita* w nowych państwach członkowskich wzrósł z 40% średniego dochodu w „starej UE” w 1989 r. do 52% w 2008 r. Natomiast średni wzrost gospodarczy w latach 2004–2008 wynosił 5,5%, a w latach 1999–2003 3,5%. W opinii większości polityków i ekspertów ostatnie akcesje przysporzyły Europie wymiernych korzyści i umocniły jej pozycję w świecie. Dzięki temu staje się ona jednym z najważniejszych filarów w kształtującym się dziś na świecie nowym ładzie międzynarodowym⁹.

Dominuje też pogląd, że Unia Europejska będzie stawała się coraz bardziej znaczącym ośrodkiem wpływu na kształt i przebieg globalnych stosunków międzynarodowych. Już dziś jest ona największą w świecie wspólnotą, łączącą

⁶ Patrz T. Bielecki, *Polska tygrysem Europy*, „Gazeta Wyborcza”, 6 V 2010, s. 23.

⁷ Patrz S. Parzymies (red.), *Dyplomacja czy siła? Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009; A. Agh and J. Kis-Varga (red.), *The global crisis and the EU response: The perspectives of the the SBH team presidency*, ‘Together for Europe’ Research Centre, Budapeszt 2009; P. Żuk (red.), *Europa w działaniu. O szansach i zagrożeniach dla projektu europejskiego*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007; W. Szacki, *Polacy mają więcej mimo kryzysu*, „Gazeta Wyborcza”, 7 IV 2010, s. 5.

⁸ Patrz J.M. Fiszer, *Konsekwencje polityczne członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Fakty i mity*, [w:] *Polska w Unii Europejskiej. Aspekty polityczne, międzynarodowe, społeczno-gospodarcze i wojskowe*, (red.) J.M. Fiszer, ISP PAN, Warszawa 2009, s. 13.

⁹ Patrz S. Konopacki, *Pięć lat po akcesji*, „Przegląd Polityczny” 2009, nr 7, s. 7.

cechy rozwiniętej organizacji międzynarodowej oraz federalnej struktury państwa związkowego. Posiada więc coraz silniejsze atrybuty aktora światowego i kompetencje do aktywnego uczestnictwa w stosunkach międzynarodowych. UE powinna więc dążyć nie tylko do utrzymania, ale także do zwiększenia swojej obecności we wszystkich regionach świata. Powinna w sposób racjonalny łączyć politykę handlową, pomoc rozwojową i humanitarną z rozszerzającą się działalnością polityczno-dyplomatyczną, tak jak to czynią od lat Stany Zjednoczone, a ostatnio także Chiny. Dzięki temu UE może stać się ważnym „stabilizatorem”, ośrodkiem politycznego oddziaływania na skalę globalną i wpływać na kształt nowego porządku międzynarodowego, będąc zarazem jednym z jego głównych biegunów (filarów).

Pozytywny wizerunek Unii Europejskiej nie oznacza jednak, że Polacy nie widzą jej słabości i mankamentów. Wiemy, że Unia wymaga dalszego wzmocnienia struktur wspólnotowych i powszechnego kształtowania świadomości europejskiej oraz globalnej wśród państw członkowskich i ich obywateli. Wiemy, że Unia ma poważne kłopoty z kształtowaniem wspólnotowego wymiaru sprawiedliwości, obrony i polityki zagranicznej, gdyż nie jest ona państwem, a integracja zachodnioeuropejska, której ukoronowaniem jest UE, przebiegała pod parasolem obronnym NATO, w którym główną rolę spełniały Stany Zjednoczone. Spowodowało to uzależnienie systemu obronnego UE i całej Europy od zewnętrznego mocarstwa, spoza struktur integracyjnych. W rezultacie tego UE, czy też szerzej Europa, wciąż nie potrafią zdefiniować „kim jesteśmy?”, a zwrot „europejska forteca” (fortess Europe), choć rzadko ostatnio używany w Unii Europejskiej, w krajach pozaeuropejskich nadal pozostaje synonimem jej braku otwartości na świat i globalizację.

Wiemy też – i to dobrze – że Unia Europejska znajduje się na rozdrożu, ale wiele osób nadal nie uznaje, że tak jest. Stara powojenna koncepcja Schumana i Moneta nie pasuje do nowych wyzwań XXI wieku. Okazało się, że idea federalistyczna zakładająca tworzenie „coraz ściślejszego związku” i będąca siłą napędową procesu integracji europejskiej przez ostatnie pięćdziesiąt lat nie jest trwałym sposobem dalszego postępowania. Idea ta wyczerpała się. Koncepcje „im większy, tym lepszy” i „podejście uniwersalne” nie są już aktualne.

Odpowiedzialną reakcją na obecną sytuację jest znalezienie nowej definicji współpracy między narodami europejskimi. Potrzebna jest nowa równowaga między władzą sprawowaną na szczeblu UE a kompetencjami państw członkowskich. Podejście to powinno stworzyć odpowiednią równowagę między dbałością o to, by UE posiadała środki i zdolności do zajmowania się

sprawami, które mają wpływ na wszystkie państwa członkowskie, a ochroną ich suwerenności narodowej.

Intelektualna koncepcja będąca podstawą integracji UE to jednak nadal idea federalistyczna. Wydaje się, że sytuacji tej nie można zmienić, ponieważ w debatach na temat przyszłości UE brakuje odwagi i świeżego podejścia. Ponadto sytuację tę utrwała również postępowanie instytucji UE. Zarówno Komisja Europejska, jak i Parlament Europejski stały się instytucjami autoafirmatywnymi, promującymi własne interesy i programy kosztem obywateli. Powiększa to różnicę między postrzeganiem a realiami w przypadku UE i obywateli jej państw członkowskich. O zjawisku tym świadczy ciągle obniżająca się frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego od 1979 r. Społeczne postrzeganie UE jest stosunkowo nieznaczące. Integracja europejska w coraz większym stopniu staje się projektem elitarnym, mało zrozumiałym dla obywateli. Jeśli nadal ten stan będzie trwał, to podstawy UE będą stopniowo podważane, co wyzwoli tendencje protekcyjnistyczne i nacjonalistyczne. W związku z tym trzeba jak najszybciej stworzyć nowe, silne przywództwo, które będzie gotowe do zmiany obecnego paradygmatu UE i określenia nowej wizji jej rozwoju. Unia Europejska musi stać się bardziej otwarta, elastyczna, przejrzysta, efektywna i odpowiedzialna, zdolna do zapewnienia obywatelom jej państw członkowskich usług wysokiej jakości, a jednocześnie trzeba zatrzymać proces jej nadmiernego wkraczania w obszar kompetencji państw członkowskich.

Co więcej, kontynuacja reform wewnętrznych o charakterze funkcjonalnym lub neofunkcjonalnym bądź działania podejmowane w ramach Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa nie powinny być traktowane jako jedyny czynnik warunkujący kreację Unii jako „mocarstwa”. Europa i Unia Europejska powinny jak najszybciej zaoferować światu swoją tożsamość. Jednakże sposób dyskusji o tożsamości powinien ulec zmianie¹⁰.

Ponadto wiemy też, że istnieje pilna potrzeba zintensyfikowania badań naukowych, które będą analizowały i opisywały procesy integracji europejskiej, tak jak są one postrzegane przez społeczeństwa i elity polityczne różnych uczestników stosunków międzynarodowych. Badania te powinny wyjaśniać podstawowe kontrowersje związane z percepcją Europy i Unii Europejskiej. Ich celem powinna być kompleksowa analiza postrzegania Europy przez podmioty zewnętrzne wraz ze wskazaniem czynników, które przyczyniają

¹⁰ Patrz A. Giddens, *Europe in the Global Age*, Polity Press, UK – USA 2006, s. 123–124; J. Zielonka, *Europa jako imperium. Nowe spojrzenie na Unię Europejską*, PISM, Warszawa 2006; M. Cichocki, *Północ i Południe. Dwie Europy*, „Gazeta Wyborcza”, 21 VII 2010, s. 16.

się do wzmacniania przestrzeni współpracy i współistnienia oraz warunków tworzenia sojuszków międzynarodowych w ramach bądź ze strukturami zintegrowanej Europy. Bez takiej analizy, porządkującej percepcję Europy i UE przez otoczenie międzynarodowe, nie ma możliwości na wzmocnienie pozycji UE w świecie oraz sprostania przezeń wyzwaniom globalnym, a co od wielu deklarują szefowie rządów i państw Unii Europejskiej.

Jak pisze Stanisław Parzymies: „Unia Europejska ciągle poszukuje swego miejsca i swej roli na scenie międzynarodowej. Dotyczy to zarówno zapobiegania wszelkiego rodzaju zagrożeniom, jak i formy stosunków z uznanymi potęgami, takimi jak Stany Zjednoczone i Federacja Rosyjska, oraz z tzw. nowo powstającymi potęgami, jak Chiny, Indie, Brazylia czy Afryka Południowa. Czyni to tym intensywniej, im bardziej wzrasta liczba jej członków, poszerza się zajmowany przez nią obszar, udział w handlu międzynarodowym staje się coraz bardziej znaczący, a Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO) prowokuje do pytań o jej przeznaczenie. W sytuacji gdy wobec Unii Europejskiej formułowane są z różnych stron oczekiwania dotyczące zarządzania kryzysami, Rada Europejska na posiedzeniu w Brukseli 11 i 12 grudnia 2008 r. zapowiedziała nadanie nowego impulsu EPBiO poprzez wzmocnienie i optymalizację w najbliższych latach europejskich zdolności oraz gotowość do działania na rzecz międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. W sumie oczekuje się od Unii Europejskiej określenia jej tożsamości i jedności działania wobec świata zewnętrznego”¹¹.

Dziś Unia Europejska musi przede wszystkim wyjść wzmocniona z kryzysu finansowego i uporać się z recesją gospodarczą oraz umocnić swą pozycję na mapie politycznej świata. Może to osiągnąć m.in. poprzez współpracę ze Stanami Zjednoczonymi i Rosją oraz Chinami. Ma tutaj rację Siergiej Karaganow, jeden z najbardziej znanych rosyjskich politologów, który na temat niezbędnej dziś współpracy Rosji i Unii Europejskiej pisze: „W ciągu ostatniego półrocza wielu europejskich polityków i intelektualistów opowiedziało się za szybkim zbliżeniem z Rosją. Bez zrozumienia wspólnego interesu i bez długofalowych wspólnych celów strategicznych nie pokonamy dryfu i nie unikniemy dalszej marginalizacji w świecie. Wielkie 500 lat Europy odejdzie w cień, a ton światu będą nadawać Stany Zjednoczone i Chiny. Może to nie jest wielkie nieszczęście, ale taki dwubiegunowy świat będzie skrajnie niestabilny. Trójkąt USA – Chiny – zjednoczona Europa może uczynić go bardziej stabilnym. Dlatego Rosja i Europa powinny dążyć do stworzenia wspólnego

¹¹ Patrz S. Parzymies, *Unia Europejska jako uczestnik stosunków międzynarodowych*, [w:] *Dyplomacja...*, (red.) S. Parzymies, op. cit., s. 15.

Związku Europy i do włączenia do niego państw, które dotąd jeszcze nie określiły swej orientacji: Turcji, Ukrainy, Kazachstanu itp. Trzeba dążyć do związku, a nie do biurokratycznych form, partnerstwa, choćby strategicznego. Nie będzie to łatwo, ale gra jest warta śieszki. (...) W świecie przyszłości Rosja i Europa (UE) działając wbrew sobie skazane są na degradację i osłabienie. To nieracjonalne i nierozumne”¹².

Po pierwszych latach członkostwa w Unii Europejskiej i doświadczeniach już zdobytych także Polska musi poszukać dla siebie nowego miejsca w Unii i wyznaczyć cele, które konsekwentnie będziemy starali się osiągnąć w kolejnych latach, a co pozwoli umocnić naszą pozycję na arenie międzynarodowej. Uwzględniając zmieniający się dziś na świecie układ sił i kształtujący się nowy, wielobiegunowy ład międzynarodowy, fundamentami polskiej polityki zagranicznej, w tym także unijnej, powinny być następujące założenia: po pierwsze, współpraca z sąsiadami i państwami regionu; po drugie, współpraca z Unią Europejską; po trzecie, NATO musi pozostać fundamentem polskiej polityki bezpieczeństwa; po czwarte, Polska powinna rozwijać współpracę i wszechstronne stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, ale nie powinna popierać tych aspektów amerykańskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, które nie służą interesowi Zachodu ani stabilności międzynarodowej; podważają wiarygodność ONZ oraz są obliczone na wywoływanie podziałów w Europie i na świecie; po piąte, Polska nie może nie dostrzegać Rosji i ignorować jej obecności w Europie i świecie. Wręcz odwrotnie, powinniśmy dążyć do porozumienia i wszechstronnej współpracy z Rosją tak bilateralnej, jak i multilateralnej w ramach UE, oczywiście, na zasadach równoprawnych.

Polska, będąc państwem średnim, biorąc pod uwagę takie jej potencjały, jak gospodarczy, terytorialny, demograficzny, wojskowy i inne, z powodzeniem może i powinna pełnić rolę lidera w Europie Środkowo-Wschodniej, a nawet funkcję mocarstwa regionalnego, skupiając wokół siebie takie kraje, jak: Litwę, Łotwę, Estonię, Czechy, Słowację, a także Węgry, Słowenię, Rumunię, Bułgarię czy też państwa skandynawskie.

* * *

Ogólnie rzecz biorąc, niezwykle trudno ocenić szczegółowo korzyści i koszty oraz szanse i zagrożenia, jakie przyniosło Polsce i niesie członkostwo w Unii Europejskiej w poszczególnych dziedzinach życia. Dotyczy to także

¹² Patrz S. Karaganow, *Europa i Rosja. Postawmy na Związek*, „Gazeta Wyborcza”, 28–29 VIII 2010, s. 19.

sfer politycznej. Tym bardziej iż lata 2004–2009 to *de facto* trzy, jakże różne w sumie okresy w polityce wewnętrznej i zagranicznej Polski, przypadające na rządy lewicowe do wyborów w 2005 r. i od tych wyborów, które wygrała partia PiS, tworząc egzotyczną koalicję rządzącą z partiami populistycznymi i antyunijnymi, tj. Ligą Polskich Rodzin i Samoobroną do 21 października 2007, czyli do ostatnich, przedterminowych wyborów parlamentarnych, w wyniku których partie te utraciły władzę, którą przejęła nie mniej egzotyczna, bo liberalno-chłopska koalicja Platformy Obywatelskiej z Polskim Stronnictwem Ludowym i sprawuje ją do dzisiaj.

Mimo powyższych zastrzeżeń, trzeba jednak stwierdzić, że priorytetem polityki europejskiej Polski w latach 2004–2009 było dążenie do zwiększenia i wykorzystania szans wynikających z członkostwa w Unii Europejskiej oraz sprawna adaptacja do funkcjonowania w charakterze państwa członkowskiego. Równolegle Polska koncentrowała wysiłki na rzecz zapewnienia sobie silnej pozycji wpływowego państwa członkowskiego z ambicjami proporcjonalnymi do jej rozmiarów i potencjału społeczno-gospodarczego. Polska starała się brać aktywny udział w pracach prowadzonych na forum Unii Europejskiej, w tym w najważniejszych debatach: finansowej, traktatowej oraz klimatyczno-energetycznej, a także dotyczących poszczególnych polityk. To pokazało, że jedną z istotnych korzyści płynących z naszej akcesji do Unii była możliwość wpływania na proces reformowania Unii Europejskiej i dostosowania jej do wyzwań, jakie przed Europą stawia rzeczywistość międzynarodowa.

Ogólnie rzecz biorąc, pierwszych pięć lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej to pokaźny dorobek i efekt wielu wykorzystanych przez Polskę szans i możliwości. Dzięki temu dziś Polska jest zaliczana do grupy największych i najbardziej wpływowych państw członkowskich. W niektórych momentach lat 2004–2009 Polska miała wpływ wręcz nieproporcjonalnie większy niż wynikałoby to z poziomu jej rozwoju gospodarczego.

Dokonywanie bilansu procesu rozszerzenia z perspektywy Polski i szerzej całej Unii Europejskiej jest zadaniem trudnym. W odniesieniu do poszczególnych obszarów życia gospodarczego i społecznego efekty są widoczne i relatywnie łatwo mierzalne. Natomiast w sferze politycznej są one znacznie mniej wymierne. Ich ocena ma często charakter subiektywny i jest w związku z tym kontrowersyjna. Już samo pojęcie „wymiaru politycznego”, czy inaczej „konsekwencji politycznych” członkostwa Polski w Unii Europejskiej nie jest jednoznaczne. Dlatego też w tej dziedzinie nieadekwatne wydaje się podejście przez pryzmat zysków i strat czy kosztów i korzyści. Należy raczej mówić o zmianach, tendencjach i doświadczeniach wynikających z rozszerzenia oraz ich znaczeniu dla kraju i społeczeństwa.

ZAKOŃCZENIE

Takie też stanowisko zajmuję i zarazem taki też cel postawiłem sobie w niniejszym artykule, który jest próbą podsumowania pierwszych pięciu lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Oczywiście, mam świadomość, że jest to bilans niepełny i może wywoływać poczucie niedosytu oraz budzić różne kontrowersje. Na pełny, wszechstronny obraz skutków naszej akcesji do Unii Europejskiej i obiektywny jej bilans trzeba będzie jeszcze długo poczekać.

BIBLIOGRAFIA

- Agh A. and Kis-Varga J. (red.), *The global crisis and the EU response: The perspectives of the SBH team presidency*, „Together for Europe” Research Centre, Budapeszt 2009.
- Bielecki T., *Polska tygrysem Europy*, „Gazeta Wyborcza”, 6 V 2010.
- Börzel T.A., *Europeanization: How the European Union Interacts with its Member States*, [w:] *The Member States of the European Union*, (red.) S. Bulier, Ch. Lequesne, Oxford University Press, Oxford – New York 2005.
- Ciechocki M., *Północ i Południe. Dwie Europy*, „Gazeta Wyborcza”, 21 VII 2010.
- Dmochowska H. (red.), *Polska w Unii Europejskiej. Poland in the European Union*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2009.
- Fiszer J.M. (red.), *Polska w Unii Europejskiej. Aspekty polityczne, międzynarodowe, społeczno-gospodarcze i wojskowe*, ISP PAN, Warszawa 2009.
- Fiszer J.M., *Konsekwencje polityczne członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Fakty i mity*, [w:] *Polska w Unii Europejskiej. Aspekty polityczne, międzynarodowe, społeczno-gospodarcze i wojskowe*, (red.) J.M. Fiszer, ISP PAN, Warszawa 2009.
- Giddens A., *Europe in the Global Age*, Polity Press, UK – USA 2006.
- Grosse T.G., *Europeizacja administracji: nowe metody zarządzania w trzech nowych państwach członkowskich*, [w:] *Nowe metody zarządzania*, (red.) L. Kolarska-Bobińska, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009.
- Kałużyńska M., Smyk K., Wiśniewski J. (red.), *5 lat Polski w Unii Europejskiej*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2009.
- Karaganow S., *Europa i Rosja. Postawmy na Związek*, „Gazeta Wyborcza”, 28–29 VIII 2010.
- Konopacki S., *Pięć lat po akcesji*, „Przegląd Polityczny” 2009, nr 7.

- Parzymies S. (red.), *Dyplomacja czy siła? Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009.
- Parzymies S., *Unia Europejska jako uczestnik stosunków międzynarodowych*, [w:] *Dyplomacja czy siła? Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych*, (red.) S. Parzymies, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009.
- Skotnicka-Illasiewicz E. (red.), *5 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej w perspektywie społecznej*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2009.
- Skotnicka-Illasiewicz E., *Dynamika zmian w świadomości społecznej w mijającym pięcioleciu członkostwa*, [w:] *5 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej w perspektywie społecznej*, (red.) E. Skotnicka-Illasiewicz, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2005.
- Szacki W., *Polacy mają więcej mimo kryzysu*, „Gazeta Wyborcza”, 7 IV 2010.
- Zielonka J., *Europa jako imperium. Nowe spojrzenie na Unię Europejską*, PISM, Warszawa 2006.
- Ziółkowski M., Jędrzejewska S., *Członkostwo Polski w Unii Europejskiej w dyskursie publicznym*, [w:] *5 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej w perspektywie społecznej*, (red.) E. Skotnicka-Illasiewicz, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2009.
- Żuk P. (red.), *Europa w działaniu. O szansach i zagrożeniach dla projektu europejskiego*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007.

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest próba pokazania w ujęciu syntetycznym pierwszych pięciu lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Autor ma świadomość, że dokonanie takiego bilansu nie jest zadaniem łatwym. Na pełny, wszechstronny obraz skutków naszej akcesji do UE i na jej obiektywny bilans trzeba będzie jeszcze długo poczekać. Mimo to, generalnie rzecz biorąc, już dziś można postawić tezę, że bilans ten jest pozytywny dla Polski i dla społeczeństwa polskiego.

Autor na podstawie komparatystycznej analizy zjawisk i procesów, które spowodowała akcesja Polski do UE, pokazuje, że jej efekty w sumie są zadowalające we wszystkich dziedzinach życia. Dzięki temu Polska jest dziś zaliczana do grupy największych i najbardziej wpływowych państw w Unii Europejskiej i na świecie.

Autor artykułu przekonuje, że z perspektywy minionych pięciu lat widać wyraźnie, że akcesja Polski do Unii Europejskiej była jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach Polski, a na pewno w historii XX wieku. Akcesja

przyspieszyła transformację ustrojową w Polsce oraz zmieniła jej oblicze polityczne, społeczne i gospodarcze, a także położenie geostrategiczne.

SUMMARY

The aim of the article is to make a synthetic presentation of the first five years of Polish membership in the European Union. The author is aware of the fact that drawing up such a balance is not an easy task. It will take a long time before a full and in-depth analysis of the results of our accession to the European Union and its objective assessment is possible. Despite that, it can be stated even today that in general there is an active balance for Poland and the Polish society.

Having carried out a comparative analysis of the phenomena and processes resulting from the Polish accession to the EU, the author shows that its effects are generally positive in all spheres of life. Due to that, Poland is included in the group of the biggest and most influential countries of the European Union and the world. The author argues that from the perspective of the last five years it is clear that the Polish accession to the EU was one of the most important events in the Polish history, especially in the history of the twentieth century. The accession accelerated political transformation in Poland and transformed the political, social and economic identity of Poland as well as its geostrategic position.